

UZASADNIENIE

C. B. i jego brat cioteczny P. Ć., od czasu opuszczenia przez pierwszego z nich zakładu karnego, tj. od marca 2013 roku, pozostawali ze sobą w konflikcie. Kilka lat wcześniej, podczas odbywania przez pokrzywdzonego służby wojskowej, oskarżony miał romans z jego obecną żoną M. Ć.. P. i M. Ć. nie byli wówczas małżeństwem, ale mieli wspólne dziecko. Kiedy pokrzywdzony dowiedział się o zdradzie, chcąc odegrać się na C. B., w czasie gdy ten odbywał karę pozbawienia wolności, spotykał się z jego dziewczyną R. M. i doszło wówczas między nimi do współżycia seksualnego. Po opuszczeniu przez oskarżonego zakładu karnego, pokrzywdzony zaczął mu się odgrażać, wyzywać go i prowokować do bójki. W obawie o swoje bezpieczeństwo, poruszając się w nocy po mieście, zaczął nosić ze sobą składany nóż rybacki. W sierpniu 2013 roku, przed sklepem (...) w B., popchnął go i chciał się z nim bić, ale C. B. nie zareagował na tą zaczepkę i odjechał rowerem (zeznania: P. Ć. k. 38-40, 159, 197-198, 318-320, 531v-534, M. Ć. k. 69, 594v-595, H. B. k. 534v-535, R. M. k. 36-37, 211-212, 376, 535v-536, M. M. (2) k. 536v-537, M. B. k. 537, E. Z. k. 537v-538, D. G. k. 316-317, 362-363, 538v-539, wyjaśnienia C. B. k. 61-63, 121-124, 127-128, 414-417, 528v-530).

Do podobnej sytuacji doszło w barze (...) w B., gdzie P. Ć. po raz kolejny chciał wywołać bójkę z C. B., ale zapobiegły temu jego ciotka E. Z. oraz dziewczyna R. M. (zeznania: P. Ć. k. 38-40, 159, 197-198, 318-320, 531v-534, M. Ć. k. 69, R. M. k. 36-37, 211-212, 376, 535v-536, E. Z. k. 537v-538, M. P. k. 539v, wyjaśnienia C. B. k. 61-63, 121-124, 127-128, 414-417, 528v-530).

W dniu 22 października 2013 roku C. B. odwiedziła R. M.. C. B. spożywał w godzinach popołudniowych alkohol w postaci bimbrow i kilku piw. W czasie tej wizyty znajdował się pod wpływem alkoholu. Około godziny 20.00, pokłócił się z matką i wezwał na interwencję Policję. Po wizycie policjantów dziewczyna oskarżonego odjechała rowerem do domu. C. B. postanowił wówczas rozstrzygnąć z P. Ć. istniejący między nimi zatarg. Tego dnia pokrzywdzony odwiedził zamieszkałego w miejscowości C. brata ciotecznego A. D.. Był trzeźwy. Około godziny 21.00, gdy wracali samochodem z C. do C., zadzwonił do niego C. B. z propozycją spotkania. Pokrzywdzony wyraził na nie zgodę i po odwiezieniu R. D. do domu, pojechał do B.. Wysyłając smsy, mężczyźni umówili się przed sklepem (...) przy ul. (...). C. B. zabrał ze sobą z domu składany nóż rybacki o długości ostrza około 10 centymetrów. Po przyjeździe na miejsce spotkania samochodem marki A., P. Ć. wyszedł z niego i stał na parkingu. Po chwili podszedł do niego C. B. i spytał się, czy ten chciałby się z nim bić przed kamerą monitoringu. P. Ć. odparł, że się tego nie obawia. Mężczyźni stali wtedy w odległości około pół metra od siebie. Gdy pokrzywdzony rozglądał się w poszukiwaniu kamery, C. B. wyciągnął schowany pod koszulą nóż i zaatakował nim P. Ć.. W pewnym momencie zauważył wyprowadzane w jego kierunku uderzenie, ale początkowo nie dostrzegł w ręku napastnika noża. Chcąc uniknąć uderzenia w głowę, odchylił ją i wówczas otrzymał cios nożem w okolice obojczyka. Po tym ciosie, cofnął się na 1-1,5 metra. Następnie, gdy C. B. ponownie do niego podszedł, schylił się i chwytając go rękoma w pól, próbował go przewrócić. Oskarżony zadał mu wtedy trzy ciosy nożem w plecy. Po ich otrzymaniu pokrzywdzony odepchnął napastnika i po wyprostowaniu się dostrzegł w jego ręku nóż i wtedy otrzymał następny cios w klatkę piersiową, który trafił w mostek. Po tym uderzeniu P. Ć. odwrócił się i zaczął uciekać obiegając dookoła budynek, w którym znajduje się sklep (...). Oskarżony pobiegł za nim krzycząc, żeby zatrzymał się. W pewnym momencie zaniechał jednak pogoni i wrócił na miejsce zdarzenia. Pokrzywdzony uciekał ul. (...), dobiegł do skrzyżowania na którym skręcił w ul. (...), a następnie w ul. (...), po czym dotarł do końca tej ulicy, zatrzymał się, aby zorientować się, gdzie jest oskarżony. Zauważył go i wtedy dobiegł do swojego samochodu, odjeżdżając w kierunku miejsca zamieszkania. Będąc w aucie poinformował telefonicznie żonę, o tym co się stało, sugerując, że muszą udać się do szpitala. O godzinie 21.50 oskarżony wysłał do niego smsa o treści „zabiję cię szmato”. Po przyjeździe do domu, pokrzywdzony razem z M. Ć. pojechał do szpitala w B.. Po udzieleniu pierwszej pomocy, karetka pogotowia zawiozła go do szpitala w L., gdzie był hospitalizowany w okresie od 23 do 28 listopada 2013 roku. Naocznym świadkiem zajścia z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego była R. M., która obserwowała je z pobliskiego parku i relacjonowała jego przebieg „na żywo” przez telefon D. G.. W czasie przedmiotowego zdarzenia P. Ć. był trzeźwy (zeznania: P. Ć. k. 38-40, 159, 197-198, 318-320, 531v-534, M. Ć. k. 69, 594v-595, H. B. k. 534v-535, R. M. k. 36-37, 211-212, 376, 535v-536, M. M. (2) k. 536v-537, M. B. k. 537, E. Z. k. 537v-538, D. G. k. 316-317, 362-363, 538v-539,

A. D. k. 539, D. S. k. 42-43, 231-232, A. R. k. 194-195, 196, częściowo wyjaśnienia C. B. k. 61-63, 121-124, 127-128, 414-417, 528v-530, protokół badania stanu trzeźwości P. Ć. k. 16, protokół oględzin telefonu komórkowego należącego do C. B. k. 64-65 (233-234), zapis z monitoringu przed sklepem (...) w B. z dnia 22 października 2013 roku k. 73, protokół oględzin płyty DVD z zapisem monitoringu ze sklepu (...) w B. k. 82-84 (239-240), protokół oględzin telefonu komórkowego do P. Ć. wraz z materiałem poglądowym k. 156-158 (159-160), 323-324 (325-326), 327, wykaz połączeń z telefonu komórkowego należącego do C. B. k. 332-338, protokół oględzin wykazu połączeń z telefonu komórkowego należącego do C. B. k. 370-372).

Po ucieczce P. Ć. z miejsca zdarzenia, C. B. poszedł nad staw miejski w B., gdzie wyrzucił nóż, którym zadawał ciosy pokrzywdzonemu. W tym czasie, pojawił się tam jego znajomy G. W., któremu opowiedział o tym co się wydarzyło. Następnie mężczyźni udali się do miejsca zamieszkania G. W., gdzie wspólnie spożywali alkohol. W czasie, gdy byli jeszcze w drodze, spotkali ciotkę oskarżonego D. G., która jechała samochodem do domu P. Ć.. Do spotkania doszło w odległości około 150 metrów od posesji pokrzywdzonego. W czasie krótkiej rozmowy C. B. był pobudzony, a także nietrzeźwy, dlatego kontakt z nim był utrudniony. Nie odpowiadając na pytanie ciotki o to, co robił w tym miejscu, użył niecenzuralnych słów, grożąc że „powybija wszystkich”. Po przybyciu do mieszkania G. W., właściciel lokalu poinformował telefonicznie H. B., o pobycie u niego oskarżonego. Po pewnym czasie kobieta przyszła po syna i zabrała go do domu. C. B. powiedział jej, że ugodził nożem P. Ć.. Tego samego dnia w nocy zadzwonił do swojej siostry M. M. (2), prosząc ją, żeby po niego przyjechała, lecz ta odmówiła, informując ją jedynie, że „narobił głupot”. Następnego dnia o godzinie 6 rano został zatrzymany w miejscu zamieszkania przez funkcjonariuszy Policji A. Z. i F. S.. W czasie przeprowadzania tej czynności próbował ukryć się w wersalce. Matka C. B. o zdarzeniu z udziałem syna poinformowała telefonicznie swoje córki M. M. (2) i M. B. oraz siostrę E. Z.. Po zatrzymaniu, oskarżony został przewieziony na komisariat, gdzie poddano go badaniu, które wykazało, iż znajduje się w stanie nietrzeźwości – miał 0,58 mg/l alkoholu we krwi. Rozpytany na temat zajścia przed sklepem (...), przyznał, iż zaatakował nożem P. Ć., a potem wyrzucił ten nóż do stawu w B. (zeznania: H. B. k. 534v-535, M. M. (2) k. 536v-537, M. B. k. 537, E. Z. k. 537v-538, D. G. k. 316-317, 362-363, 538v-539, A. Z. k. 397-398, 592v-593, F. S. k. 399-400, wyjaśnienia C. B. k. 61-63, 121-124, 127-128, 414-417, 528v-530, protokół badania stanu trzeźwości P. Ć. k. 16, protokół badania stanu trzeźwości C. B. k. 28).

W trakcie oględzin miejsca, gdzie doszło do zajścia z udziałem C. B. i P. Ć., nie ujawniono śladów mogących mieć związek ze zdarzeniem. Ustalono natomiast, iż na sklepie (...) zainstalowana jest kamera monitoringu, która swoim zasięgiem obejmowała parking, na którym doszło do incydentu z udziałem w/wym. osób. Podczas tej czynności oskarżony wskazał staw miejski w B., jako miejsce, gdzie wyrzucił nóż będący narzędziem zbrodni (k. 31-32, 202-203, 223-224).

W toku postępowania zabezpieczono odzież P. Ć., w tym kurtkę ortalionową koloru czarnego, sweter i podkoszulek (k. 7-9, 18-20, 213-214, 215-216).

Oględziny w/wym. rzeczy wykazały na nich ślady krwi oraz liczne uszkodzenia w postaci przecięć (k. 166-169, 170-171, 172-177).

Plamy koloru brązowego ujawniono również w należącym do pokrzywdzonego samochodzie marki A. (k. 67-68, 207-208, 235-236).

W śledztwie zabezpieczono zapis z monitoringu z kamery umieszczonej na sklepie (...) (k. 70-72, 237-238). Dokonano również odtworzenia tego zapisu i sporządzono zrzuty ekranów z istotnych fragmentów nagrania (k. 82-84, 85-102, 239-240). Zapis ten odtworzono również na rozprawie (k. 593).

Ponadto przeprowadzono oględziny telefonu komórkowego należącego do P. C.. W trakcie tej czynności ujawniono m.in. sms-a od C. B. o treści „zabiję cię szmato” otrzymany w dniu 22 października 2013 roku o godz. 21.55 (k. 156-158, 159-160, 323-324, 325-326, 327).

Dołączono również wykaz połączeń z telefonu komórkowego C. B. z dnia zdarzenia, który potwierdził, że tego dnia to C. B. zainicjował spotkanie z P. Ć., dzwoniąc do niego około godz. 21.20, a następnie przesyłał do niego sms-y (k. 64-65, 233-234).

Z dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia P. Ć. wynika, że w następstwie opisanego wyżej zajścia, doznał on obrażeń ciała w postaci ran klutych w okolicy przykręgosłupowej po stronie lewej na wysokości kąta łopatki, pod kątem łopatki po stronie prawej, w okolicy szczytu klatki piersiowej po stronie lewej poniżej karku, w okolicy bocznej od kąta łopatki prawej i przy stawie mostkowo-obojęzycznym prawym oraz krwiaka w prawej jamie opłucnowej, uszkodzenia mięszu płuca prawego z następczym krwawieniem do prawej jamy opłucnej, odmy opłucnowej prawostronnej wymagającej zastosowania drenażu czynnego, a także pęknięcia żebra VIII po stronie prawej w jego odcinku tylnym (k. 2, 48-53, 291-308).

Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (tej na piśmie i uzupełniającej na rozprawie) wynika, że opisane wyżej obrażenia, skutkujące wystąpieniem krwotoku do jamy opłucnej z odmą wymagającą zastosowania drenażu czynnego (stan zagrożenia życia), stanowiły dla P. Ć. „chorobę realnie zagrażającą życiu” w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W ocenie biegłego obrażenia te mogły powstać w wyniku zadziałania na w/wym. okolice klatki piersiowej bliżej nieokreślonego narzędzia ostrokończystego jakim mogło być np. ostrze noża, przy czym nie da się jednoznacznie określić wymiarów tego narzędzia (k. 104-105, 393-394).

Opiniując na rozprawie biegły T. I. podtrzymał opinie złożone w postępowaniu przygotowawczym i wskazał dodatkowo, iż jedno z obrażeń, które zostało stwierdzone podczas hospitalizacji P. Ć. miało charakter świeży, a mianowicie było to pęknięcie VIII żebra po stronie prawej. Przy przyjęciu, iż powstało ono w mechanizmie podanym przez pokrzywdzonego, czyli w wyniku zadawania ciosów w okolice klatki piersiowej nożem, siła zadawanego ciosu musiała być duża, na co wskazuje uszkodzenie tkanki kostnej. Leczenie w postaci drenażu czynnego prawej jamy opłucnowej, świadczy o tym, że stwierdzona u pokrzywdzonego odma była relatywnie duża, szybko postępująca i w sposób bezpośredni zagrażała całkowitym zapadnięciem się płuca prawego, co przy szybko postępującym procesie doprowadziłoby tylko i wyłącznie do wystąpienia ostrej niewydolności oddechowej, która jest chorobą realnie zagrażającą życiu. Jedynym nieuchronnym skutkiem przy tak rozległej odmie prawej jamy opłucnej, która wynika z zastosowania drenażu czynnego, jest wystąpienie ostrej niewydolności oddechowej. Skoro był zastosowany drenaż czynny, to niewątpliwie zapadanie płuca było bardzo szybkie i tylko zastosowanie drenażu czynnego mogło zapobiec całkowitemu obkurczeniu się płuca prawego, co skutkowałoby ostrą niewydolnością oddechową i śmiercią. W stanie, w jakim znajdował się P. Ć., nie wykonuje się pacjentom serii zdjęć RTG, ani serii badań tomograficznych, aby ocenić do ostatniego możliwego stopnia, jaką objętość będzie miała np. odma albo krwiak w jamie opłucnowej, ponieważ ocena sytuacji składa się również z oceny klinicznej i pogarszającego się stanu ogólnego człowieka, a zatem nie wyczekuje się do ostatniej chwili, aż załame się większość funkcji życiowych po to, aby ocenić wielkość rozwijającej się odmy. Wystarczy wykonać jedną serię badań radiologicznych, które niekoniecznie muszą ukazać ostateczny efekt urazu, bo przy współlocenie stanu klinicznego podejmuje się takie, a nie inne decyzje po to, aby wyprzedzić w postępowaniu lekarskim znane z doświadczenia nieuchronne takie, a nie inne, skutki konkretnego urazu (k. 593v-594).

Z opinii sądowno-psychiatrycznej dotyczącej C. B., wynika, że w czasie, objętym stawianym zarzutem, miał on zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nadto biegli wskazali, iż nie jest on upośledzony umysłowo, ani w „niedomodze intelektualnej”. Przyczyn zaburzeń w jego funkcjonowaniu należy upatrywać przede wszystkim w zaburzonej osobowości. C. B. posiada dostateczną wiedzę ogólną, żeby orientować się, jakie czyny są dozwolone, a jakie zabronione przez prawo. Nie stwierdzono u niego występowania objawów organicznego uszkodzenia mózgu. Nie ma też podstaw sądzić, że kiedykolwiek przechodził chorobę psychiczną - endogenną psychozę, czy endogenne wahania nastroju. Wymieniony sięgał po alkohol i jest w co najmniej krzyżowej fazie uzależnienia od alkoholu. Biegli rozpoznali u niego zespół uzależnienia od alkoholu w fazie aktywnej. Dotychczas nie podejmował żadnych prób leczenia odwykowego, pozostając wobec swojego problemu całkowicie bezkrytycznym. Podstawowym zaburzeniem psychicznym stwierdzonym u C. B. (ale nie chorobą) jest osobowość chwiejna emocjonalnie z istotną domieszką rysów dysocjalnych. Nie panuje on nad swoimi emocjami, ma

skłonność do zachowań gwałtownych i agresywnych, impulsywności, zazdrości, drażliwości - zwłaszcza po alkoholu, autoagresji, samouszkodzeń w celu redukcji napięcia psychicznego. Wiedzie niestabilny tryb życia, ma nikły wgląd w mechanizmy swojego funkcjonowania, nie potrafi zmienić sposobu reagowania. Cechuje go deficyt uczuciowości wyższej oraz obniżona zdolność przeżywania poczucia winy. Zaburzenia osobowości w niczym nie zakłócają jednak zdolności prawidłowego postrzegania rzeczywistości i adekwatnego kontrolowania swojego postępowania. Nie ma podstaw sądzić, że w czasie objętym zarzutem, znajdował się w stanie psychozy. Istniejący od dawna konflikt pomiędzy nim, a jego ciotecznym bratem, tłumaczy motywację oskarżonego, ale nie ogranicza jego odpowiedzialności za własne zachowanie, dlatego też nie ujawniono żadnych czynników, które mogłyby zredukować prawnie ocenianą pocztytalność. W czasie czynu opiniowany był pod wpływem alkoholu. Zachowana w całości pamięć wydarzeń, potwierdzona szczegółowością jego wyjaśnień, wyklucza upicie patologiczne, a zwykle upojenie alkoholowe również nie ogranicza odpowiedzialności za swoje postępowanie (k. 377-387).

C. B. posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kucharzem, ostatnio był zatrudniony jako pracownik fizyczny osiągając z tego tytułu deklarowany miesięczny dochód w wysokości 3000 złotych, jest kawalerem, ma na utrzymaniu 4 letnie dziecko, nie posiada majątku, nie leczył się odwykowo, ani psychiatrycznie. Zarówno z dzieckiem, jak i jego matką, nie utrzymuje żadnych kontaktów. Jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, którego nie realizuje. Od dwóch lat pozostaje w nieformalnym związku. Pod wpływem alkoholu traci kontrolę nad swoim zachowaniem, pojawiają się u niego zachowania agresywne, samookaleczenia, szczególnie w sytuacjach stresowych. W środowisku lokalnym postrzegany jest jako osoba wchodząca w konflikty z prawem, wybuchowa, konfliktowa, a pod wpływem alkoholu nieprzewidywalna (sprawozdanie z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego 272-274, zaświadczenie o stanie majątkowym k. 341, dane osobopoznawcze k. 375, dane o osobie k. 528v).

Dotychczas był pięciokrotnie karany, ostatni raz wyrokiem Sądu Rejonowego w Kraśniku VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w O. z dnia 21 marca 2013 r. w sprawie VII K 238/13 z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 158 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (dane o karalności k. 251-252, odpisy wyroków k. 257, 258, 266-267, 284-285).

Jego zachowanie w czasie stosowania tymczasowego aresztowania było przeciętne. Nie był nagradzany regulaminowo, ani karany dyscyplinarnie. Nie stwarzał problemów natury wychowawczej, ani porządkowej. Nie deklarował przynależności do nieformalnych struktur podkultury przestępczej. Czas wolny przeznaczal na zajęcia własne. Nie był zainteresowany podjęciem zatrudnienia. Nie udzielał się społecznie na rzecz oddziału (opinia penitencjarna k. 249-250).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przytoczone dowody.

Oskarżony C. B., przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego, częściowo przyznał się do dokonania zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, iż od kilku lat pozostaje w konflikcie z P. Ć., którego przyczyną jest to, że „przespał się” z jego żoną M. Ć.. Gdy do tego doszło, pokrzywdzony odbywał służbę zawodową w wojsku, w trakcie której trenował walki typu (...) i M.-Tai. Kiedy pokrzywdzony dowiedział się o zdradzie, chcąc się odplącić, podczas pobytu oskarżonego w zakładzie karnym, „przespał się” z jego dziewczyną R. M.. Po opuszczeniu w marcu 2013 roku jednostki penitencjarnej, pokrzywdzony zaczął mu się odgrażać, wyzywać go i prowokować do „bójki”. W sierpniu 2013 roku, przed sklepem (...) w B., uderzył go w plecy i próbował pobić. Gdy C. B. dowiedział się, że P. Ć. zadaje się ze znanymi z agresywnych zachowań pseudokibicami (...), poruszając się w nocy po mieście - w obawie o swoje bezpieczeństwo - nosił przy sobie składany nóż rybacki o długości 20 centymetrów po rozłożeniu, z 10 centymetrowym ostrzem. Wiedziała o tym R. M., którą odprowadzał wieczorami do domu. Pokrzywdzony był agresywny również wobec innych mężczyzn, których podejrzewał o romans ze swoją żoną. Jednego z nich, chłopaka z C. o ksywie (...), pobił, odgrażał się też chłopakowi jego siostry ciotecznej. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia, tj. 22 października 2013 roku, od godziny 15.00 spożywał alkohol z wujkiem J. Z.. Razem wypili pół litra bimbrow i kilka piw. Był pijany i nabrał w tym stanie odwagi do tego, aby wyjaśnić z P. Ć., istniejący między nimi spór. Przed godziną 22.00 skontaktował się z nim telefonicznie i umówił przy sklepie (...) w B.. W drodze na spotkanie towarzyszyła mu R. M., która tego dnia odwiedziła go w domu. Po przyjeździe pokrzywdzonego na miejsce spotkania, dziewczyna odjechała rowerem do domu. Gdy P.

Ć. wyszedł z auta, sprawiał wrażenie osoby znajdującej się pod wpływem środków odurzających. W obawie o to, że może zostać przez niego zniechęca zaatakowany, spytał się go, czy chce się z nim bić przed kamerami. Gdy usłyszał twierdzącą odpowiedź, uderzył go lewą pięścią w klatkę piersiową. Po tym uderzeniu pokrzywdzony podniósł ręce i ułożył je w tak zwaną „gardę”. Wówczas sięgnął po nóż, który ukrywał do tej pory, za paskiem pod koszulą i ugodził go tym nożem raz w klatkę piersiową i dwa razy z tyłu bliżej barku. Po tych ciosach P. Ć. uciekł w kierunku ul. (...), wsiadł do samochodu i odjechał w kierunku domu. Przebiegł za nim około 300 metrów - do kiosku przy ul. (...), po czym, udał się w kierunku swego miejsca zamieszkania, skręcając po drodze nad zalew w B., gdzie wyrzucił nóż. Wówczas, w miejscu tym pojawił się jego znajomy G. W., któremu opowiedział on o tym co się wydarzyło. Mężczyźni udali się do G. W., gdzie pili alkohol. Po pewnym czasie przyszła matka i zabrała go do domu. Ze względu na stan upojenia alkoholowego nie pamiętał drogi powrotnej. Podkreślił, że idąc na spotkanie z pokrzywdzonym nie planował użycia noża. Zaznaczył, że żałuje tego co się stało i chciałby za to przeprosić pokrzywdzonego (k. 61-63).

Przesłuchany ponownie, przyznał się do „bójki” z P. Ć. i spowodowania u niego obrażeń ciała, nie przyznał się natomiast do usiłowania pozbawienia go życia. Po odczytaniu wcześniej złożonych wyjaśnień, potwierdził je w całości i dodatkowo podał, iż w czerwcu albo lipcu 2013 roku w barze (...) P. Ć. groził mu zabójstwem i że w związku z tym kupił nawet broń (k. 121-124).

Podczas przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przyznał się do „bójki” z P. Ć. i do zadawania mu ciosów nożem, zaprzeczając jednocześnie temu, aby miał zamiar go zabić, po czym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Potwierdził treść odczytanych mu wyjaśnień złożonych w trakcie wcześniejszych przesłuchań (k. 127-128).

W czasie kolejnego przesłuchania, przyznał się do zajścia z pokrzywdzonym, nie przyznał się natomiast do usiłowania zabójstwa i spowodowania ciężkich obrażeń ciała. Następnie skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, dodając jedynie, iż w dniu zdarzenia, coś w nim pękło, miał dosyć presji ze strony P. Ć.. Potwierdził treść odczytanych mu wyjaśnień złożonych w trakcie wcześniejszych przesłuchań (k. 414-417).

Przesłuchany przed Sądem, przyznał się częściowo do dokonania zarzucanego mu czynu, to znaczy do „bójki” z P. Ć. i do spowodowania obrażeń opisanych w akcie oskarżenia. Składając wyjaśnienia stwierdził, iż nie miał zamiaru użyć noża w czasie zdarzenia i pozbawić życia pokrzywdzonego. Nie chciał być dalej przez niego upokarzany, chciał chronić swój honor i pragnął jedynie wyjaśnić istniejące między nimi nieporozumienia. Nie wie, dlaczego na spotkanie zabrał ze sobą nóż. Podkreślił, iż po opuszczeniu zakładu karnego bał się tego, że P. Ć. może zrobić mu krzywdę, ale nie zgłaszał tego na policję, gdyż jest on jego ciotecznym bratem. Zaznaczył, że bardzo żałuje tego co się stało, przeprasza P. Ć. za to oraz za wydarzenia z przeszłości i prosi go o wybaczenie. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym, potwierdził je, poza fragmentem, w którym podał, iż czuł się mocno pijany. Wcześniej nie prostował tej okoliczności ponieważ był w szoku. Wskazał, też, że jedynie orientacyjnie określił długość ostrza noża na 10 centymetrów. Nóż ten dostał w prezencie od matki, leżał on w jego pokoju. Wyrzucił go, bo był w szoku. Potwierdził, iż w dniu 22 października 2013 roku, po całym zdarzeniu, wysłał do pokrzywdzonego smsa, że go zabije. Nie był w stanie wyjaśnić dlaczego to zrobił. Kiedy w smsie wysłanym przez pokrzywdzonego, dowiedział się, że jest on „na mieście”, wyszedł z domu i przechodząc koło sklepu (...) zobaczył, że podjechał P. Ć.. Zaparkował on samochód na parkingu i wyszedł w jego kierunku. W momencie zadawania ciosów nożem znajdował się naprzeciwko, w odległości pół metra od niego. Pierwszy cios zadał w klatkę piersiową, rękę miał zgiętą pod kątem prostym. Następne ciosy z tyłu. Wszystko działo się bardzo szybko. Nie wiedział, dlaczego zabrał nóż z domu. Nigdy nie myślał o tym żeby zabić P. Ć.. Pokrzywdzony nie uderzył go w czasie tego zajścia, a w rękach nie miał żadnego przedmiotu. W przeszłości miała miejsce sytuacja, kiedy przed sklepem (...) P. Ć. uderzył go w plecy i chciał się z nim bić. Nie dał się wtedy sprowokować i odjechał. W dniu 22 października 2013 roku, obawiał się, że pokrzywdzony może go pierwszy uderzyć, ale tego nie zrobił. Po zajściu pobiegł za nim, ponieważ chciał zobaczyć w jakim kierunku się udał. Nie wiedział co się z nim stało. Po zdarzeniu spotkał ciotkę D. G., która siedząc w samochodzie, chwilę z nim rozmawiała. Był wówczas w towarzystwie spotkanego przy zalewie w B. G. W., do mieszkania którego potem obydwaj się udali. Zaznaczył, że konflikt z pokrzywdzonym zaczął się, gdy wyszedł z aresztu. Przyczyną było to, że przed osadzeniem przespał się z żoną P. Ć., zaś potem, gdy przebywał w areszcie, pokrzywdzony spotykał się z jego dziewczyną R. M.. Przed konfliktem

ich wzajemne relacje były dobre, praktycznie codziennie się spotykali. Stwierdził, iż po alkoholu zachowuje się różnie – czasami jest spokojny, a czasami agresywny. Podkreślił też, że bardzo żałuje tego co się stało i chciałby wynagrodzić to pokrzywdzonemu (k. 528v-530).

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego Sąd uznał, iż zasługują one na wiarę w tej części, gdzie przyznając się częściowo do dokonania zarzuconego mu czynu, tj. do zaatakowania w dniu 22 października 2013 roku pokrzywdzonego nożem i spowodowania obrażeń opisanych w akcie oskarżenia, scharakteryzował przyczyny i przebieg konfliktu z pokrzywdzonym oraz w szczegółowy sposób zrelacjonował przebieg zdarzenia podlegającego osądowi w niniejszej sprawie, przedstawił okoliczności związane z tym co robił w okresie bezpośrednio poprzedzającym zajście oraz po jego zakończeniu (aż do momentu zatrzymania przez policjantów), potwierdzając, iż w tym czasie znajdował się pod wpływem alkoholu (k. 61-63, 121-124, 127-128, 414-417, 528v-530).

Sąd w tym zakresie obdarzył wyjaśnienia C. B. walorem wiarygodności, albowiem znalazły one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego P. Ć. (k. 38-40, 159, 197-198, 318-320, 531v-534) oraz świadków M. Ć. (k. 69, 594v-595), H. B. (k. 534v-535), R. M. (k. 36-37, 211-212, 376, 535v-536), M. M. (2) (k. 536v-537), M. B. (k. 537), E. Z. (k. 537v-538), D. G. (k. 316-317, 362-363, 538v-539), A. Z. (k. 397-398, 592v-593), F. S. (k. 399-400), a także dowodach nieosobowych w postaci odpisu historii choroby P. Ć. (k. 2, 48-53, 291-308), protokołów zatrzymania odzieży należącej do P. Ć. (k. 7-9, 18-20, 213-214, 215-216), protokołu przeszukania C. B. (k. 26-27, 220-221), protokołu badania stanu trzeźwości C. B. (k. 28), protokołu oględzin miejsca zdarzenia wraz z materiałem poglądowym (k. 31-32, 202-203, 223-224); protokołu zatrzymania rzeczy od C. B. (k. 33-35, 225-226), protokołu oględzin telefonu komórkowego należącego do C. B. (k. 64-65, 233-234), protokołu oględzin samochodu marki A. o nr rej. (...) wraz z materiałem poglądowym (k. 67-68, 207-208, 235-236); zapisu z monitoringu przed sklepem (...) w B. z dnia 22 października 2013 roku (k. 73), protokołu oględzin płyty DVD z zapisem monitoringu ze sklepu (...) w B. (k. 82-84, 239-240), wydruków z zapisu monitoringu sklepu (...) w B. (k. 85-102), opinii sądowno-lekarskich w sprawie obrażeń ciała P. Ć. (k. 104-105, 393-394, 593v-594), oględzin ciała C. B. (k. 106), protokołu oględzin telefonu komórkowego należącego do P. Ć. wraz z materiałem poglądowym (k. 156-158, 159-160, 323-324, 325-326, 327), protokołu oględzin odzieży P. Ć. wraz z materiałem poglądowym (k. 166-169, 170-171, 172-177), protokołu oględzin odzieży C. B. wraz z materiałem poglądowym (k. 241-242, 243-244, 245-246), wykazu połączeń z telefonu komórkowego należącego do C. B. (k. 332-338), protokołu oględzin wykazu połączeń z telefonu komórkowego należącego do C. B. (k. 370-372),

Sąd nie podzielił natomiast wyjaśnień oskarżonego w których stwierdził, że między nim, a pokrzywdzonym, doszło do bójki i zaprzeczył, aby usiłował go pozbawić życia. Przepisy art. 159 k.k. i art. 158 § 2 k.k. penalizujące udział w bójce z użyciem noża, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, nie mogą znaleźć zastosowania przy ustalonym stanie faktyczny, gdyż przez bójkę rozumie się zdarzenie, w którym biorą udział co najmniej trzy osoby, z których każda jednocześnie atakuje i broni się (nie można wskazać strony wyłącznie ofensywnej i wyłącznie defensywnej), a taka sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie. Materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania, daje zaś podstawy do przyjęcia, iż celem działania C. B. było dokonanie zabójstwa pokrzywdzonego, a nie tylko spowodowanie u niego obrażeń ciała. Całokształt poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych dotyczących zachowania oskarżonego w trakcie zajścia, a także w okresie go poprzedzającym i następującym bezpośrednio po nim, wskazuje na to, iż zadając P. Ć. ciosy nożem chciał on pozbawić go życia. Kwestia ta zostanie szczegółowo rozwinięta w dalszej części uzasadnienia, przy okazji omówienia kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu. W podanym wyżej zakresie wyjaśnienia C. B. uznać należało za niewiarygodne. W ocenie Sądu stanowią one przyjętą przez oskarżonego linię obrony prowadzącą do próby uwolnienia się od zarzutu usiłowania zabójstwa. Jakkolwiek oskarżony ma prawo realizować swoje prawo do obrony w sposób, który uzna za stosowny, to jednak nie można nie zwrócić uwagi na to, iż jego wyjaśnienia złożone zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i w toku przewodu sądowego, w konfrontacji z innymi zebranymi i przeprowadzonymi w sprawie dowodami w tej części nie mogły się ostać.

Na wiarę nie zasługują też twierdzenia, iż pokrzywdzony zakupił broń, której chciał wobec niego użyć, że w barze (...) groził mu pozbawieniem życia oraz, że zażywał narkotyki. W powyższym zakresie wyjaśnienia oskarżonego pozostają

w zasadniczej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, który stanowczo zaprzeczył wskazanym okolicznościom i nie znalazły one też jednoznacznego potwierdzenia w innych dowodach. W ocenie Sądu, podanie przez oskarżonego, tych niezgodnych z prawdą okoliczności, stanowiło linię obrony, mającą na celu umniejszenie jego winy i poprawę sytuacji procesowej poprzez przerzucenie części odpowiedzialności na pokrzywdzonego.

Jako przekonujące i zasługujące na walor wiarygodnych, Sąd uznał zeznania P. Ć. (k. 38-40, 159, 197-198, 318-320, 531v-534), Zostały one bowiem złożone w szczery, obiektywny i logiczny sposób. Podane przez niego okoliczności dotyczące stosunków łączących go z C. B. oraz następujących po sobie sekwencji zajścia z dnia 22 października 2013 roku, w zasadniczych elementach są zgodne z relacją przedstawioną w wyjaśnieniach oskarżonego. Zeznania świadka oraz wyjaśnienia C. B., w zakresie tym wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, tworząc spójną i zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy wersję przebiegu zdarzeń. Twierdzenia pokrzywdzonego w zasadniczy sposób wspierają również zeznania świadków M. Ć. (k. 69, 594v-595), H. B. (k. 534v-535), R. M. (k. 36-37, 211-212, 376, 535v-536), M. M. (2) (k. 536v-537), M. B. (k. 537), E. Z. (k. 537v-538) i D. G. (k. 316-317, 362-363, 538v-539), wskazane wcześniej dowody nieosobowe, a także protokół badania stanu trzeźwości pokrzywdzonego (k. 16). Z zeznań P. Ć., wynika w szczególności, iż pozostawał on w konflikcie z bratem ciotecznym C. B., a powodem zaistniałych między nimi nieporozumień był fakt, iż gdy kilka lat temu przebywał w wojsku, oskarżony miał romans z jego żoną M. Ć., z kolei on, kiedy C. B. przebywał w zakładzie karnym, spotykał się z jego dziewczyną R. M.. Przyznał, że po wyjściu oskarżonego na wolność, doszło do incydentów przed sklepem (...) oraz w barze (...) w B., w trakcie których popychał C. B. i starał się go sprowokować do zajścia. Świadek w konsekwentny i dokładny sposób zrelacjonował również przebieg i poszczególne etapy zdarzenia do jakiego doszło w dniu 22 października 2013 roku. Wskazał, iż tego dnia był trzeźwy, przebywał u znajomego R. D., zadzwonił wtedy do niego oskarżony i umówili się na parkingu przed sklepem (...) w B., następnie po przyjeździe na miejsce spotkania, znajdujący się pod wpływem alkoholu C. B. zaproponował mu „bójkę” przed kamerą monitoringu, na co on przystał, potem znienacka zaatakował go nożem, którym zadał mu łącznie pięć ciosów, pierwszy w okolice obojczyka (gdy odchylił głowę chcąc uniknąć uderzenia), kolejne trzy w plecy (gdy nachylił się i obejmując oburącz oskarżonego usiłował go przewrócić) oraz w klatkę piersiową (gdy się wyprostował), potem zaczął uciekać i po obiegnięciu budynku w którym znajdował się sklep, odjechał z parkingu. Oskarżony początkowo ruszył za nim w pogoń, ale po jakimś czasie zaniechał. Zaraz po zakończeniu zajścia wysłał do P. Ć. sms-a, w którym groził mu śmiercią, ranny pokrzywdzony telefonicznie zawiadomił o tym co się stało żonę i razem pojechali do szpitala.

Zeznania P. Ć. wspierają częściowo zeznania R. M. (k. 36-37, 211-212, 376, 535v-536). Nie widziała ona całego zajścia, lecz wskazała, iż znajdując się w parku w B., obserwowała z pewnej odległości zdarzenie z udziałem C. B. i P. Ć.. O tej okoliczności poinformowała dopiero podczas trzeciego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, tłumacząc, że nie mówiła o tym wcześniej ponieważ nie chciała, żeby dowiedział się o tym oskarżony. Świadek podała też, że w dniu zdarzenia odwiedziła znajdującego się wtedy pod wpływem alkoholu oskarżonego. Wszczęł on wówczas awanturę z matką i wezwał na interwencję Policję. W nocy zadzwonił do niej, informując, że się bił. R. M. potwierdziła również tło konfliktu istniejącego pomiędzy w/wym. mężczyznami oraz to, że przed sklepem (...), wtedy gdy robiła razem z C. B. zakupy oraz w barze (...) w B., pokrzywdzony popychał jej chłopaka i usiłował sprowokować do bójki. Przytoczone przez R. M. okoliczności znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadka H. B., która potwierdziła awanturę z synem krytycznego dnia (k. 534v-535). Interweniowała nawet policja, którą sam wezwał, po czym wyszedł z domu. O zajściu z P. Ć. dowiedziała się od G. W., u którego po zajściu przebywał C. B.. Następnego dnia o godzinie 6.00 do mieszkania przyszli policjanci, przeszukali mieszkanie i w wersalce znaleźli ukrytego oskarżonego. Świadek stwierdziła, iż syn miał w pokoju dwa noże – mniejszy scyzoryk i większy zamykany nóż, którego nie potrafiła opisać. Potwierdziła występowanie konfliktu między oskarżonym i pokrzywdzonym, którego źródłem były relacje damsko-męskie. Zeznania H. B. korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami R. M. i dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności.

Za wiarygodne należało również uznać zeznania M. Ć. (k. 69, 594v-595), brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw by je kwestionować. Świadek podała, iż w dniu zdarzenia w godzinach wieczornych, dostała telefon od męża, który powiedział, że musi pojechać z nim do szpitala, ponieważ dostał nożem od (...), czyli C. B.. Gdy wsiadła do auta widziała zakrwawionego P. Ć.. Pokazał też dwie rany: jedną na barku, a drugą na klatce piersiowej. W

szpitalu zauważyła również rany na plecach. Potwierdziła, że kilka lat temu miła romans z oskarżonym, o który jej mąż miał do niego pretensje.

O tym, że istniał konflikt między oskarżonym, a pokrzywdzonym, zeznała także siostra oskarżonego M. M. (2) (k. 536v-537), która posiadała od niego informacje, iż P. Ć. wcześniej chciał bić się z oskarżonym, dlatego też dwukrotnie nocował u niej, obawiając się jego agresji. Była też świadkiem rozmów telefonicznych między w/wym., gdzie również P. Ć. namawiał go do spotkania, a w efekcie do „rękoczynów”.

O takiej postawie pokrzywdzonego zeznała też E. Z. (k. 537v-538), która przebywając w towarzystwie (...) w barze (...), widziała moment, kiedy P. Ć. zaproponował wyjście na zewnątrz C. B.. W obronie przed pobiciem uniemożliwiły oskarżonemu opuszczenie lokalu.

Konflikt między oskarżonym, a pokrzywdzonym potwierdziła też M. B. (k. 537).

Sąd dał wiarę zeznaniom M. M. (2), M. B. i E. Z., gdyż zbieżne są w swej treści i tworzą jedną, logiczną całość.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania zeznań M. P. (k. 539v), który potwierdził zaistnienie zajścia do jakiego doszło pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym w barze (...) w B..

Sąd obdarzył także wiarą zeznania funkcjonariuszy Policji A. Z. (397v-398, 592v-593) oraz F. S. (k. 399-400), którzy w zbieżny i szczegółowy sposób przedstawili okoliczności w jakich doszło do zatrzymania oskarżonego, a także wskazali czynności, jakie zostały podjęte z jego udziałem. Na komendzie przeprowadzono badanie, które wykazało stan nietrzeźwości C. B., rozpytano go na temat przebiegu zajścia, a także dokonano oględzin miejsca zdarzenia oraz okolic stawu w B., gdzie oskarżony miał wyrzucić narzędzie zbrodni, którego jednak nie udało się odnaleźć. Podkreślić należy, iż za wiarygodnością świadków przemawia fakt, iż zetknęli się oni z C. B. w czasie wykonywania czynności służbowych i nie mieli interesu, aby okoliczności zdarzenia podawać w sposób niezgodny z prawdą i dla niego niekorzystny.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył także zeznania lekarzy D. S. (k. 42-43, 231-232) i A. R. (k. 194-195, 196), którzy potwierdzili przyjęcie P. Ć. do szpitala oraz określili obrażenia ciała jakie wówczas posiadał. Wskazane przez nich okoliczności znajdują potwierdzenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej i dlatego brak było podstaw do podważenia tych dowodów.

Drugorzędne znaczenie z punktu widzenia ustaleń dotyczących kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, mają zeznania A. D. (k. 539), bowiem na temat przebiegu zajścia nic nie wiedział. Potwierdził jedynie, że w dniu zdarzenia C. B. zadzwonił do pokrzywdzonego i umówili się na spotkanie.

Za wiarygodną Sąd uznał treść opinii sądowo-lekarskich w sprawie obrażeń ciała P. Ć. – tych na piśmie oraz ustnej uzupełniającej złożonej na rozprawie (k. 104-105, 393-394, 593v-594). W oparciu o dokumentację medyczną z leczenia P. Ć. oraz zapis z monitoringu przed sklepem (...) w B. z dnia 22 października 2013 roku, biegły T. I. określił obrażenia ciała P. Ć., wypowiedział się co do możliwego mechanizmu ich powstania, a także wskazał jakiego charakteru są to obrażenia. Należało w całości podzielić powyższe opinie, gdyż są one pełne, jasne i spójne oraz zostały wykonane przez biegłego posiadającego fachową wiedzę medyczną.

Sąd w pełni podzielił również i uznał za miarodajną dla rozstrzygnięcia kwestii stanu zdrowia psychicznego oskarżonego oraz stanu jego poczytalności w czasie dokonywania czynu, pisemną opinię sądowo-psychiatryczną (k. 377-387). Zdaniem Sądu została ona sporządzona przez specjalistów o dużej wiedzy i doświadczeniu zawodowym. Jest wyczerpująca, logiczna, wszechstronna, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, jak również zgodna jest z zasadami wiedzy fachowej. Opinia spełnia wymogi określone w art. 202 § 4 k.p.k. a jej wnioski końcowe zostały oparte na obiektywnie ocenionych danych z akt sprawy oraz danych z przeprowadzonych badań oskarżonego.

Sąd uznał również za wiarygodne pozostałe dowody z dokumentów w postaci: odpisu historii choroby P. Ć. (k. 2, 48-53, 291-308); protokołów zatrzymania odzieży należącej do P. Ć. (k. 7-9, 18-20, 213-214, 215-216); protokołu badania stanu trzeźwości P. Ć. (k. 16); świadectwa wzorcowania (k. 17); protokołu przeszukania pomieszczeń zajmowanych

przez C. B. (k. 23-25, 217-220); protokołu przeszukania C. B. (k. 26-27, 220-221); protokołu badania stanu trzeźwości C. B. (k. 28); protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 31-32, 223-224); protokołu zatrzymania rzeczy od C. B. (k. 33-35, 225-226); protokołu pobrania materiału biologicznego do badań porównawczych od P. Ć. (k. 41); protokołu pobrania materiału biologicznego do badań porównawczych od C. B. (k. 55, 56); protokołu oględzin telefonu komórkowego należącego do C. B. (k. 64-65, 233-234); protokołu oględzin samochodu marki A. o nr rej. (...) (k. 67-68, 235-236); protokołu zatrzymania płyty z monitoringu sklepu (...) w B. (k. 70-72, 237-238); protokołu oględzin płyty z zapisem monitoringu sklepu (...) w B. (k. 82-84, 239-240); opinii w sprawie obrażeń ciała P. Ć. (k. 104-105); oględzin ciała C. B. (k. 106); protokołu oględzin telefonu komórkowego należącego do P. Ć. (k. 156-158, 159-160, 323-324, 325-326); protokołu oględzin odzieży P. Ć. (k. 166-169, 170-171); protokołu oględzin odzieży C. B. (k. 241-242, 243-244); opinii penitencjarnej o C. B. (k. 249-250); danych o karalności (k. 251-252); odpisów wyroków (k. 257, 258, 259, 266-267, 284-285); sprawozdania z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego (k. 272-274); wykazu połączeń z telefonu komórkowego C. B. (k. 332-338); zaświadczenia o stanie majątkowym (k. 341); opinii z zakresu badań biologicznych (k. 343-345); protokołu oględzin wykazu połączeń z telefonu komórkowego C. B. (k. 370-372); danych osobopoznawczych (k. 375); opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej C. B. (k. 377-387); opinii uzupełniającej w sprawie obrażeń ciała P. Ć. (k. 393-394); świadectwa wzorcowania alkometru A 2.0. (k. 410); płyty z zapisem monitoringu sklepu (...) w B. (k. 73); wydruków z zapisu monitoringu sklepu (...) w B. (k. 85-102); materiału poglądowego do oględzin odzieży P. Ć. (k. 172-177); materiału poglądowego z oględzin miejsca zdarzenia (k. 202-203); materiału poglądowego dotyczącego oględzin samochodu marki A. (k. 207-208); materiału poglądowego do oględzin odzieży C. B. (k. 245-246); dowodów rzeczowych wskazanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 08 listopada 2013 roku zgodnie z wykazem dowodów rzeczowych nr 1/861/10 (k. 260, 261-262); materiału poglądowego z oględzin telefonu komórkowego P. Ć. (k. 327). Dokumenty te zostały sporządzone przez fachowe podmioty specjalne w zakresie ich właściwości w odpowiedniej formie. Rzetelność sporządzenia wskazanych dokumentów nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony, a także nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu i z tych też względów nie zostały powzięte wątpliwości, co do zgodności ich treści z rzeczywistym stanem rzeczy.

Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał C. B. za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Przystępując do karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego, stwierdzić należy, iż przypisany mu czyn wyczerpuje przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zachowanie sprawcy przestępstwa kwalifikowanego z art. 148 § 1 k.k. polega na zabiciu człowieka. Czasownikowe znamię „zabija człowieka” obejmuje każdy rodzaj zachowania prowadzący do pozbawienia człowieka życia. Zabójstwo jest przestępstwem materialnym, którego dokonanie następuje z momentem zaistnienia skutku w postaci śmierci człowieka, polegającej na nieodwracalnym ustaniu funkcji pnia mózgu.

Strona podmiotowa czynu z art. 148 § 1 k.k. charakteryzuje się umyślnością, która może przybrać zarówno postać zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego. Zamiar bezpośredni w wypadku zabójstwa charakteryzuje się tym, że sprawca chce spowodować skutek w postaci śmierci człowieka w sytuacji, gdy uświadamia sobie, że jest on zarówno koniecznym jak i możliwym następstwem. W tym konkretnym przypadku oskarżony działał niewątpliwie z zamiarem bezpośrednim.

Ustalenia dotyczące zamiaru sprawcy powinny wynikać z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, tła i powodów zajścia, sposobu działania, rodzaju spowodowanych obrażeń ciała, stopnia zagrożenia dla życia ludzkiego, rozmiarów użytego narzędzia i siły, z jaką zadano cios (ciosy), szerokości, głębokości, kierunku, umiejscowienia zadanej rany (ran) i wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1973 roku, III KR 199/73, OSNKW 1974/2/25; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1979 roku, III KR 186/79, OSNPG

1980/5/60; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 maja 2000 roku, III AKa 70/00, Orz. Prok. i Pr. 2001/6/19; wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lipca 2012 roku, I AKa 193/12).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, iż C. B. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. Ć.. Za powyższym przemawiają przesłanki o charakterze zarówno podmiotowym, jak i przedmiotowym, związane z analizą zachowania oskarżonego przed zdarzeniem, w jego trakcie, a także bezpośrednio po nim.

Na wstępie wskazać należy na tło zajścia i związane z nim pobudki działania sprawcy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż C. B. od kilku lat pozostawał w konflikcie z pokrzywdzonym. P. Ć. dokuczał mu, prowokował go do zajścia, lecz ten nie reagował na jego zaczepki. Jednakże w dniu zdarzenia, jak sam wyjaśnił, coś w nim wybuchło, pękło, miał dość presji ze strony brata ciotecznego. Umówił się z nim na spotkanie. Zabral ze sobą nóż, którym bez żadnego ostrzeżenia zaatakował zaskoczonego, bezbronnego i nie zachowującego się wówczas prowokacyjnie pokrzywdzonego, o czym świadczy odtworzona na rozprawie płyta CD z zarejestrowanym przebiegiem zajścia. Motywem działania oskarżonego była chęć odreagowania upokorzeń jakich doznał z jego strony. Podejmując wobec P. Ć. przestępcze działanie dał upust nagromadzonej agresji i frustracji. Powyższe okoliczności świadczą o tym, iż zachowanie C. B. miało przemyślany i zaplanowany charakter. Zważyć przy tym trzeba, iż w trakcie przedmiotowego zdarzenia znajdował się on pod wpływem alkoholu, który zazwyczaj rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo. Istotne jest przy tym, iż poczynione w sprawie ustalenia wskazują na to, że oskarżony jest osobą wybuchową i impulsywną, nie panującą nad swoimi emocjami, przejawiającą – zwłaszcza po użyciu alkoholu – skłonność do niekontrolowanych i gwałtownych zachowań.

Istnienia po stronie C. B. zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonego, dowodzi również sposób jego działania związany z rodzajem użytego narzędzia oraz ilością, umiejscowieniem i intensywnością zadanych ciosów, a także charakter spowodowanych u ofiary obrażeń ciała. Oskarżony zadał P. Ć. aż pięć ciosów nożem – pierwszy w okolicę klatki piersiowej w jej przednią część, trzy kolejne w plecy, zaś ostatni w lewą okolicę nadobojczykową. Nie wymaga specjalistycznej wiedzy medycznej, czy też dużego doświadczenia życiowego, uświadomienie sobie, iż zadanie takiej liczby ciosów, niebezpiecznym narzędziem, jakim jest nóż, w posiadające newralgiczne znaczenie dla życia i zdrowia człowieka części ludzkiego ciała (dotyczy to zwłaszcza klatki piersiowej, w której znajdują się arterie krwionośne oraz ważne narządy), może w oczywisty sposób spowodować skutek śmiertelny. Uderzenia wykonane były przy tym z dużą siłą o czym świadczy uszkodzenie tkanki kostnej (k. 593v) oraz charakter - szczegółowo opisanych w dokumentacji lekarskiej oraz opiniach biegłego z zakresu medycyny sądowej - obrażeń ciała jakich doznał P. Ć., które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W tej sytuacji, oskarżony niewątpliwie musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie dla życia pokrzywdzonego może nieść podjęte przez niego przestępcze działanie, zwłaszcza, że nie jest on osobą chorą psychicznie, ani upośledzoną.

Oceniając postać zamiaru oskarżonego należy mieć również na uwadze jego zachowanie po dokonaniu czynu zabronionego. Po ucieczce pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia C. B. gonił go przez kilkaset metrów, a następnie groził mu pozbawieniem życia wysyłając do niego sms o treści „zabiję cię szmato”. Gdyby oskarżony dogonił P. Ć., zdarzenie mogłoby się skończyć tragicznie. Z kolei z relacji D. G. wynika, że gdy w dniu zajścia jechała do domu P. Ć., spotkała po drodze, w niewielkiej odległości od miejsca zamieszkania pokrzywdzonego, C. B. w towarzystwie innego mężczyzny – jak ustalono w toku postępowania – G. W.. Oskarżony zaczął wówczas „wyklinać” mówiąc, że „powybija wszystkich”, a świadek przypuszczał, że mogło mu chodzić o dom P. Ć.. Powyższe okoliczności świadczą bezsprzecznie o determinacji i nieustępliwości oskarżonego w realizacji celu jakim było pozbawienie życia pokrzywdzonego, a tym samym przemawiają za istnieniem po jego stronie zamiaru bezpośredniego.

C. B. chcąc pozbawić P. Ć. życia, swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do dokonania czynu zabronionego stypizowanego w art. 148 § 1 k.k., ale skutku określonego w tym przepisie nie osiągnął, z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia i szybką interwencję lekarską. Sprawcy należało zatem przypisać usiłowanie

dokonania zabójstwa i przyjąć, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 148 § 1 k.k.

W kwalifikacji prawnej czynu trzeba również wskazać, czy usiłowanie nie doprowadzając do urzeczywistnienia zamiaru, nie naruszyło innych dóbr poza tymi, które były objęte w sposób bezpośredni zamiarem sprawcy. Pogląd ten znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy sprawca zmiierzając do zabójstwa, wywołał uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego. Zachodzi w tym przypadku konstrukcja kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy. Nie można bowiem nie zauważyć, że niekiedy skutki przestępstwa związanego z uszkodzeniem ciała są tak drastyczne (a więc i społecznie szkodliwe), że samo przypisanie usiłowania zabójstwa nie obrazowałoby całej kryminalnej zawartości czynu, jak również stopnia winy.

Mając powyższe w polu widzenia, Sąd uznał, iż dla czynu C. B., przyjąć należało kumulatywną kwalifikację z art. art. 156 § 1 pkt 2 k.k., ponieważ zadając pokrzywdzonemu pięć ciosów nożem (trzy w plecy i po jednym w klatkę piersiową oraz okolicę nadobojczykową), oskarżony spowodował u niego obrażenia ciała skutkujące ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu (opinie sądowo-lekarskie w sprawie obrażeń ciała P. Ć. k. 104-105, 393-394, 593v-594).

Jeżeli chodzi o chorobę realnie zagrażającą życiu, to jest nią choroba, w której występują poważne zaburzenia czynności układu krążenia, oddechowego, nerwowego itp., co może spowodować w każdej chwili ustanie tych czynności i zgon (por. wyrok SN z dnia 15 września 1983 r., II KR 191/83, OSP 1984, nr 9, poz. 192). Nie musi to być choroba długotrwała, wystarczy że jej nasilenie stwarza bezpośrednie zagrożenie życia.

Choroba stwierdzona u pokrzywdzonego miała taki charakter. Wystąpiła bowiem u niego rozległa odma prawej jamy opłucnej i tylko dzięki zastosowaniu leczenia w postaci drenażu czynnego udało się zapobiec całkowitemu obkurczeniu się prawego płuca, co skutkowałoby ostrą niewydolnością oddechową i w konsekwencji śmiercią pacjenta (opinia biegłego k. 593v-594).

Rodzaj użytego narzędzia oraz liczba i siła zadanych ciosów świadczą o tym, że przy atakowaniu P. Ć., oskarżonemu towarzyszył uprzedni zamiar bezpośredni spowodowania skutków wskazanych w art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.

Oczywista jest przy tym możliwość przypisania oskarżonemu winy, tj. skutecznego postawienia zarzutu zachowania sprzecznego z prawem, w sytuacji, w której mógł zachować się zgodnie z wymogiem normy sankcjonowanej. Jest on bowiem osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej i znajdował się w normalnej sytuacji motywacyjnej, w której nie występowała żadna z okoliczności wyłączających winę. Wprawdzie w opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 377-387) biegli lekarze psychiatry stwierdzili u niego występowanie pewnych zaburzeń psychicznych, jednakże nie miały one wpływu na zdolność zrozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Wymierzając C. B. karę za popełnione przestępstwo, Sąd za jej podstawę przyjął zgodnie z art. 11 § 3 k.k. przepis art. 148 § 1 k.k., jako zawierający najsurowszą sankcję.

Przystępując do jej wymiaru, Sąd kierował się dyrektywami wyszczególnionymi w art. 53 § 1 k.k., tj. celami zapobiegawczymi i wychowawczymi jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzebami w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd baczyl przy tym, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego i uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd miał na względzie rodzaj i charakter naruszonych dóbr, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru i motywację sprawcy. Sąd zważył także na właściwości i warunki osobiste sprawcy, jak również przeanalizował dotychczasowy tryb jego życia.

Mając powyższe na względzie Sąd wymierzył oskarżonemu karę bezwzględną 8 lat pozbawienia wolności.

Przy jej wymiarze Sąd w szczególności wziął pod uwagę okoliczności obciążające w postaci: godzenia w najważniejsze dobra pozostające pod ochroną prawa, jakimi są życie i zdrowie ludzkie; popełnienia przestępstwa w stosunku do członka bliskiej rodziny; dopuszczenia się czynu zabronionego pod wpływem alkoholu, który jak powszechnie wiadomo ma działanie odhamowujące i wyzwalające działania impulsywne; kierowania się chęcią wyładowania agresji i negatywnych emocji wobec osoby, z którą pozostawał w konflikcie, a więc motywacją wynikającą z niskich pobudek; zuchwałego sposobu działania polegającego na zaatakowaniu nożem, bezbronnej i niespodziewającej się napaści osoby; uporu i zawziętości przy realizowaniu przestępczych działań; groźenia pokrzywdzonemu zabójstwem; rodzaju obrażeń ciała i charakteru uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał pokrzywdzony; dużego poziomu zawinienia wyrażającego się w umyślnym działaniu w ramach zamiaru bezpośredniego mającego przy tym postać zamiaru przemyślanego (*dolus praemeditatis*); uprzedniej wielokrotnej karalności, w tym również za przestępstwa skierowane przeciwko życiu i zdrowiu ludzkiemu oraz popełnione pod wpływem alkoholu (dane z K. k. 251-252). Zaznaczyć przy tym trzeba, iż wejście przez oskarżonego po raz kolejny w konflikt z prawem, świadczy o tym, że jest on sprawcą niepoprawnym, który nie respektuje obowiązujących norm prawnych pomimo wiedzy o konsekwencjach ich nieprzestrzegania. Sąd uwzględnił również znaczny stopień demoralizacji C. B., na który poza systematycznym naruszaniem porządku prawnego, wskazuje nadużywanie alkoholu pod wpływem którego traci kontrolę nad swoim zachowaniem, konfliktowy charakter, prezentowanie agresywnych i nieprzewidywalnych zachowań, a także brak zainteresowania dzieckiem, wobec którego jest zobowiązany alimentacyjnie (wywiad środowiskowy k. 272-274).

Jako okoliczności łagodzące, Sąd wziął zaś pod uwagę, popełnienie przestępstwa zabójstwa w formie stadialnej usiłowania; postawę oskarżonego w toku postępowania, kiedy to częściowo przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu oraz wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzonego; jego stosunkowo młody wiek; poprawną opinię penitencjarną z okresu pobytu w zakładzie karnym, a także konflikt między oskarżonym, a pokrzywdzonym, który został zapoczątkowany przez pokrzywdzonego, dlatego też pomimo wielokrotnej karalności, Sąd wymierzył mu karę w granicach dolnego zagrożenia. Sąd zastanawiał się nad ewentualnym zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, lecz w realiach niniejszej sprawy nie znalazł ku temu podstaw, zwłaszcza, że pokrzywdzony nie był prowokatorem zajścia. Nie miał przy sobie żadnych niebezpiecznych przedmiotów. Praktycznie nie bronił się, ratował się jedynie ucieczką.

W ocenie Sądu orzeczonej kara jest karą adekwatną, nieprzekraczającą stopnia winy oskarżonego i współmierną do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, która jest wysoka. Spełni ona cele wychowawcze i retributywne wobec C. B. wdrażając go do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego, a w szczególności zapobiegnie popełnianiu kolejnych przestępstw. Jej odbycie powinno w sposób prawidłowy wpłynąć na proces resocjalizacji oskarżonego, wzmacniając w nim poczucie odpowiedzialności za własne postępowanie oraz pozwalając na ukształtowanie się przekonania o nieopłacalności podejmowania zachowań naruszających normy prawne. Kara ta równocześnie wypełni potrzeby w zakresie prewencji generalnej, uświadamiając społeczeństwu, iż dokonywanie tego rodzaju czynów, jakiego dopuścił się oskarżony, spotykać się będzie ze sprawiedliwą reakcją karną i stanowić będzie wyraźny sygnał dla potencjalnych sprawców, że przestępne działania skierowane przeciwko życiu i zdrowiu spotykają się ze stanowczą reakcją ze strony organów wymiaru sprawiedliwości.

Zobligowany treścią art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia w sprawie od dnia 23 października 2013 roku do dnia 21 maja 2014 roku.

Uznając, że orzeczenie wieloletniej kary pozbawienia wolności w istotny sposób ogranicza możliwości osiągnięcia przez C. B. dochodów, a tym samym uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia, natomiast wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w wyroku.